

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 18go SIERPNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W Imieniu Komisji Rządzącej Sąd Appellacyjny Departamentu *Warszawskiego*. — Na mocy wyrażonego zlecenia od wyższej władzy Sądowi swemu uczynionego, oznajmuje wszystkich i każdego w szczególności interesowanego, iż gdy przez traktat w *Tylży* zawarty postanowiono zostało, że wszelkie fundusze i kapitały należące do osób prywatnych, lub instytucjom publicznym, Religijnym, cywilnym lub wojskowym Xięstwa *Warszawskiego*, które, czy to na banku *Berlińskim*, czy w kassie Towarzystwa morskiego, czy w inny jakkolwiek sposob ulokowane zostały w krajach Króla Jagomości *Pruskiego*, ani mogą być konfiskowane, ani zabrane, ale raczej wraz z prowizjami zaletgtemi i przyzłtemi, stosownie do umowy obligacyi wydanych, pod wolne zarządzanie niemi przez właściciela oddane być mają, niemniej także Król Jmć *Pruski* wszystkie fundusze, kapitały i rzeczy kosztowne, które zabrane być mogły w kraju naszym zwrócić ieli obowiązany, Sąd Appellacyjny Departamentu *Warszawskiego* przyzwoitych użył kroków względem wyśledzenia funduszy w bankach ulokowanych i wywiezionych ilości. Aby zaś każdy miał sposobność prawney swej tego rodzaju pretensyi wspomnieć się, zalecił Sąd Appellacyjny Sądowi Ziemiańskim w *Warszawie* i w *Łowiczu*, oraz Sądowi głównemu w *Warszawie* i Sądowi miejskim w *Łęczycy* wyznaczyć z pomiędzy siebie osobne Deputacye, przed którymi według lepszej dogodności interesowane osoby zgłoszą się mogą, co iednak w czasie iak najprędzszym ulkutecznić są winni, ponieważ okoliczności spiesznego załatwienia tego przedmiotu wymagają, i De-

putacye wspomniane w przeciągu dwóch tygodni Rapporta z swych czynności Sądowi Appellacyjnemu przelać mają. — Działo się w *Warszawie* na Sejsyi dnia 14go Sierpnia 1807 roku. *Olsoliński* Prezes.

Zgodno z oryginałem.

A. *Rzempoluski* Regent.

Wszystkie komendy Legionu drugiego, i w szczególności każdego wojskowego, do tego Legionu należącego, uwiadomiam, iż stosownie do rozkazu JW. Marszałka *Davoust*, Pułki Legionu ten składające pomaszerowały na kantonowanie w Departament *Kaliszki*. Kwatery główna Generała dywizyi *Zajączka*, komendującego tym Legionem, założoną zostanie w *Kaliszu*.

Upraszam wszystkich komendantów placu, Kommissarzy wojennych, Inspektorów i Chirurgów w szpitalach, wszelkie władze cywilne i wojskowe, iako też i właścicieli wsi, aby każdego okłakanego przez wieś lub miasto przechodzącego z tierza z Legionu drugiego, lub z szpitala wychodzącego uwiadomili, iżby ci, którzy są z pułku 5go piechoty Pułkownika *Zielińskiego* (którem to Pułk miał dotąd w *Łocku*, i tam swoie miał Depot), maszerowali do *Częstochowy*, gdzie Pułk ten kantonować będzie.

Należący do Pułku 6go, 7go i 8go piechoty, udać się mają do *Kalisza*.

Z pułku 3go jazdy do *Krzepic* lub *Dankowa*.

Z pułku 4go jazdy do *Warty*.

Batalion 2gi artylleryi *Polskiej* zostanie iak dawniej w *Częstochowie*.

Uprasza się także wszystkich Landratów i innej władze cywilne Departamentów *Białostockiego*, *Płockiego* i *Warszawskiego*, aby

uwiedomili wszystkich pozostałych z przy-
padku lub umyślnie obłąkanych, i z szpita-
la wychodzących, aby ci do swoich *respe-*
citive Pułków powrócili. Ci wszyscy bo-
wiem, którzyby na piśmie danym sobie ur-
lopem nie mieli dłuższego czasu wyznaczo-
nego, a na dzień 1wszy Września do Pułku
swego nie wrócili, uważani będą za zbiegów,
i karze prawem wojskowym przepisanej pod-
padną; równie iak i ci wszyscy, którzyby
takowych obłąkanych lub zbiegłych żołnie-
rzy u siebie przechowywali, lub przemiesz-
kiwać onym pozwolili, do odpowiedzi po-
ciąganiemi zostaną.

Szef Izabu Dywizyi, *Kossecki.*
z *Drezna* dnia 25 *Lipca.*

Dnia 15go b. m. przybył tu z *Berlina* Pan
Furtado, Prezydent synodu Żydowskiiego w
Paryżu, i po kilku rozmowach z Ministrem
Sekretarzem stanu *Maret*, był przedstawi-
ony Cesarzowi NAPOLEONOWI, a dnia dzi-
siejszego wyszedł do *Paryża*. Starsi Ży-
dowscy w tutejszym mieście odwiedzili go,
a on ich także nawzajem odwiedził.

z *Koburga* dnia 28 *Lipca.*

Rząd tutejszy ogłosił pod dniam 14 b. m.
następujący list Xiążęcia Ministra wojenne-
go *Francuzkiego*, pisany z *Tylży* dnia 1go
Lipca do Adjutanta *Perigord*, dowodczy w
kraju *Saxe-Cobourg*.

» Z rozkazu Cesarza Jmci, masz WPan za-
raz po odebraniu niniejszego zalecenia przy-
wrócić Xiążęcia *Saxe-Cobourg* do jego kra-
jów. Uchylisz WCPan sekwestr, nałożony
tak na dobra lub własność jego, iako też
poddanych jego. Zaleć WCPan Intenden-
towi, komendantowi placu, i każdemu in-
nemu urzędnikowi cywilnemu lub wojsko-
wemu, ażeby dotychczasowe swoje urzędy
w kraju *Saxe-Cobourg* złożyli. Chce Ce-
sarz, ażeby ten Xiąże do zupełnego i cał-
kowitego posiadania krajów swoich został
przywrócony, i nadal był uważany za Xią-
żęcia, którego interes szczególniey obcho-
dzi Cesarza.“ (podpisano)

Xiąże *Neufchatelski*, Major Gene-
ralny, Marszałek *Alexander*
Berthier.

z *Paryża* dnia 1 *Sierpnia.*

Dnia 28 *Lipca* o godzinie 8 z rana, przed-
stawiono Radę Saau Cesarzowi otoczonemu
Xiążętami, Kardynałami, Ministrami, Wiel-
kiemi Urzędnikami Państwa i nasdworknemi.
Po audyencyi, złożył Cesarz Radę, na któ-

rey byli i Ministrowie. O ristej, po skoń-
czonej radzie, Wielki Mistrz obrzędowy
wprowadził do Cesarza na audyencyą Senat,
a przedstawił go Xiąże Arcykanclerz pań-
stwa. Pan *Lacepede*, Prezydent Senatu,
miał następującą mowę do Monarchy.

NAYIAŚNIEJSZY PANIE!

» Pospieszamy z złożeniem W. C. K. Mości
hołdu naszej wdzięczności za przyflane nam
traktaty, które przywróciły pokoy tyłu na-
rodom. Ale iakże wyrazić to wszystko, co
obecność twoia Cesarzu tak w Senacie, iak
w narodzie *Francuzkim* [sprawie? Tworzyć
obszerny plan zaczepnego i odpornego dzia-
łania wtedy, kiedy wysoka mądrość W. C.
K. Mości dała mimochętnie *Francyi* hasło do
nowych zwycięstw; obiać całą *Europę* w
tych obszernych i mądrych kombinacyach;
ożywić nagle wielkie wojska wypadkami iak
najlepiej ułożonych rozkazów; pokazać ci
się z szybkością błyskawicy na czele niezwy-
cięzonych twoich pułków po za urejonemi
baryerami, które nieprzyjaciele twoi w nie-
rozważnej swojej nadziei za zdolne poha-
mować pod orłów twoich osądzili, spaść na
nich z nienacka, otoczyć ich, uderzyć na
nich iak piorun, i rozproszyć ich iak pia-
sek, który burza unosi; przebyć po zwycięż-
ku rzeki, sławne długimi i krwawymi od-
porami, które ich brzegi tak często widzia-
ły; zniewolić tyle twierdz, mianych za nie-
dobyte, do poddania się; okryć trzęsami
ziemie *Germanow* i *Sarmatow* od brzegów
Saali aż do *Niemna*; nie zważać na śpiakno-
ne żywioły w najolbrzyszej porze roku;
znieść ofirosć osobliwszey zimy pod czas
długich nocy w tamtych łóżkach, i odnieść
zwycięstwa na niwach okrytych śniegiem; u-
kończyć pasmo chwalebnych potyczek chwa-
lebniejszą jeszcze bitwą; iąć się rozszeki
oliwney, którą ci podano; zyskać przywią-
zanie Monarchow i wołowników przeciw to-
bie skojarzonych; zawrzeć dwa traktaty, któ-
rym twoy geniusz i umiarkowanie piątno
trwałości nadały; odwrócić źródło niezgo-
dy; związać węzłami szacunku dwa nasy-
pętańsze na święcie narody; zamknąć, iak
nigdy, przystęp do stałego ładu skrytym ro-
botom i handlowi tego wyspiarckiego rządu,
który rychły tylko pokoy może załonić od
wysługę nad nim niieszczęścia; ustalić mo-
cniey jeszcze konfederacyą *Reńską*, któ-
rą W. C. K. Mość dla spokojności i fer-
śliwości ucywilizowanej *Europy* wymyślił i

utworzył; wzniesć tron dla Xiążęcia, którego wawrzyny na zawsze brzegi *Odry* pomieścić będą; oto są cuda potrzebujące wieków do uiszczenia, a na które dosyć było W. C. K. Mości kilku miesięcy. Do tych zaś cudów przydać jeszcze należy, że choć W. C. K. Mość oddalił się o 400 mil od swojej stolicy, sam atoli rozległym państwem swoim rządził; sam ruszał się wszystkimi sprzężniami administracyi, i nie z niej baczności twojej nie uszło. — Wśród tych trudów coraz odnawiających się, a któreś sam zawsze z mężnemi nad mężnemi dziećmi twoimi dzielić raczył, i wśród tych prac woylkowych, ani kiedy nawet w dzień, w którym wiodłes woylko twoje do zwycięstwa, zajmowałeś się przepisywaniem świątłych instrukcyi, któreby przyniosły chwałę mężom naydoswiadczeńszym w satace rządzenia; układaniem planów pożytecznych ustanowień, a w których widać było naybaczniejszą przenikliwość na przyszłość i iak nayszczęśliwą dobroć; przeznaczeniem bohaterkiemu mężtwu nieśmiertelnych pomników, i dawaniem umiętnościom, naukom i sztukom drogich zachęt i ślachtetnych a razem uroczystych nagród. A jednakże, Najjaśniejszy Panie, zupełna w całym państwie była spokojność, nigdy prawa nie były pilniej dopełniane, i niczego wielkiej twojej familii nie brakowało, tylko obecności ukochanego oycy. Spełniły się Cesarzu wszystkie nasze życzenia. Nie można cię już godnie chwalić, bo chwala twoja za wysoko się wzniosła; trzeba by się nam przeniesieć do potomności, abyśmy iey niezmiernę wielkości dostrzedz zdołali. Ale musimy ci wszelako złożyć hołd wdzięczności i przywiązania. Używaj, Cesarzu, nagrody godney największego z Monarchów, to jest, uwielbienia największego z narodów, i bodayby prawniki nasze były długo szczęśliwe pod twoim panowaniem.

Wprowadzono potym *Trybunał*, którego Prezydent, Pan *Fabre*, tak miał rzecz do Cesarza:

NAJJAŚNIEJSZY PANIE!

„Samo życzenie powrotu Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości było dostatecznym do wynurzenia wszystkich uczuć *Francyi*. Wierni twoi poddani tego byli przekonania, że w dniu, którego na łono państwa swoje go powrócisz, nie będzie nic do zażądania ani co do chwały ludu *Francuzkiego*, ani co

do spokojności całego ładu. Niecierpliwosć publiczna wszystkie chwile liczyła; ale podobno ta długa nieobecność, na której wiele cierpieliśmy, była potrzebna, ażeby dać uczuć *Europie* wszystkie stosunki łączące Waszą Cesarzko-Królewską Mość z iey ludami. Oddalił się Monarcha o 400 mil od swojej stolicy, a nigdy wszelako wola jego niepanowała dzielniej; przeczuło ją raczej, niż dowiedziano się o niej; gorliwość wyprzedzała czas oznaczony od Rządu; narodził się pomnażać dowody uszanowania i przywiązania; wszyscy zazdrościli mężnym pod okiem twoim walczącym i idącym do zwycięstwa zawsze pewną drogą, którąś im wskazał. Ten lud, któremu nieprzytomność Monarchy tak delikatne poświęcenie się poddał, jest tym samym ludem, po którym długo się Rząd *Angielski* spodziewał, że energią jego przesili się i w niesnaski domowe zamieni. Niechęć nieprzyjaciół naszych nieprzewidziała silnego wpływu geniuszu twoiego na szlachtetny charakter *Francuzów*.“

Po Trybunacie przedstawiono Prezydenta Ciąła Prawodawczego z Kwestorami, a po nich członki sądu kassacyjnego, którego Prezydent, Pan *Muraire*, to przy końcu powiedział:

„Pozwol, Najjaśniejszy Panie, powtórzyć nam życzenie przeszło ślachtetnego *Polaka* w *Warszawie*, który ci oświadczył: *Zyi, Cesarzu, tak długo iak ia; prawda, iż chwala twoja niepotrzebuje tak długiego życia, lecz szczęśliwość rodzaju ludzkiego tego wymaga.*

Po sędzie kassacyjnym miał audyencyą Sąd appellacyjny, którego Prezydent, Pan *Seguier* tak rzekł:

NAJJAŚNIEJSZY PANIE!

„Oddawna już chwala twoja do spokojności wzdycha. Wielkim byłeś Generałem w pierwszych twoich kampaniach. *Egipt* cię oglądał podbicielem swoim. Zostałszy naczelnikiem *Francuzów*, dałeś się poznać na polu pod *Marengo*. Uwieńczony koroną Cesarzka, podniosłeś iey wartość pod *Ulmem*, *Wiedniem* i *Austerlitz*. Stawszy się Protektorem ludów *Nadrenskich*, oznaczyłeś losy *Germanii*, gdy *Gdańsk*, *Eylau* i *Friedland* pokazały Monarsze nayspotężniejszemu na Wschodzie i Północy, że ci przyśloj by dź władzka Zachodu i Południa. Trzebaż jeszcze było ponawiać bitwy? Lecz nie słychano twoie zwycięstwa, a coraz świe-

tniejsze, są dostatecznymi do okazania, jakoby był ostateczny wypadek. To zaś bardziej, niżeli wojenne cuda, zadziwia, iż opierałeś się fortunie natręcającej ci panowanie nad całym światem; żeś więcej miał ambicji do zgody niż do zwyciężania. . . . NAPOLEON jest wyższym nad historią ludzką; należy on do bohaterkich wieków."

Miało potym audyencyą duchowieństwo *Paryżkie*, którego imieniem mówił Kardynał Arcy-Biskup; Sąd Kryminalny; Główny muncypalne *Paryżkie*, a naradzie sztab *Paryżki*, przedstawiony od Generała Junot, Gubernatora.

Na wszystkich władz mowy odpowiedział Cesarz dobrotliwie, i długo z nimi rozmawiał.

Wielki Mistrz obrzędowy wydał następujące obwieszczenie:

"Dnia 15go i 16go Sierpnia będzie uroczystość w całym państwie. — Dnia 14 wieczorem będą bezpłatne wszystkie widowiska. — Dnia 15go o 6tej z rana wyłtżaly z dział zwiastują uroczystość. — O 11tej godzinie, poedzie Cesarz z *Tuilleries* z wielką paradą do kościoła *Panny Maryi* pomiędzy dwoma szeregami wołka. — Senat, Rada stanu, Trybunał, Sąd kassacyjny i władze miasta *Paryża*, będą miały swoje miejsce w kościele. — Będzie Msza i *Te Deum*. — Wyłtżaly z dział ogłoszą wyjazd i powrót Cesarza. — Za powrotem jego, będą rozmaite zabawy i rozrywki, tudzież orkiestry na *Pola Elizeykim* i po innych miejscach. — Wieczorem, koncert i illuminacya w *Tuilleries*. — O 10tej, pokucie u dworu. — Dnia 16go, odezwą się działa o 6tej z rana. — W południe, będzie msza w *Tuilleries*. — O 5tej wyłtżaly z dział doniosą o wyjeździe Cesarza z *Tuilleries* do pałacu Głównego prawodawczego z wielką paradą, którego tam przybycie znówu działa zwiastują. — Dnia 5go Sierpnia wydane będą opisy obrzędów i zabaw mających mieć miejsce dnia 15 i 16 Sierpnia.

Miastier wojenny zdał był Cesarzowi raport jeszcze dnia 15go Lipca w *Królewcu* o ilości iencko w *Pruskich*, z którego pokazało się, że wzięli *Francuzi* w niewolę od zaczęcia kampanii do 1go Lipca, 5,179 officerow *Pruskich*, a 123,418 Podofficerow i żołnierzy; to jest:

Z głównego sztabu - - 142 osób.

Między temi Feldmarszałkow a

Generałow Leutnantow - 12
 General-Majorow - - 44 &c.
 Z gwardyi Królewskiej - 243 officerow,
 a 8,066 żołnierzy.
 Z piechoty, - - - 552 officerow,
 a 59,131 żołnierzy.
 Z batalionu granadyerow 325 officerow,
 a 14,246 żołnierzy.
 Z Fizylierow - - - 379 officerow,
 a 11,560 żołnierzy.
 Z jazdy - - - 815 officerow,
 a 2,053 żołnierzy.
 Z artylleryi - - - 217 officerow,
 a 9,538 żołnierzy.
 Z korpusu Łożynerow - 35 officerow,
 a 370 żołnierzy.

Officerow bez oznaczenia korpusow, chirurgow i ludzi nie należących do walki - - - 47:

Ogół - - - 5,179 officerow,
 123,418 Podofficerow i żołnierzy.

Monitor z powodu zerwanego rozejmu przez Króla Szwedzkiego taki artykuł położył:

"Bitwa pod *Friedlandem* zasła dnia 14 Czerwca, a zawieszenie broni dnia 21go stanęło. Dnia zaś 3go Lipca, to jest, w 19cie dni po bitwie *Friedlandzkiej*, a w 13cie po zawieszeniu broni, oświadczył Król Szwedzki, że zrywa rozejm między Marszałkiem *Mortier* a Generałem *Essen* zawarty, i że nieprzyjacielkie kroki rozpoczynają się dnia 13go Lipca, lubo stanęła była umowa, że w miesiąc dopiero od zerwania rozejmu powinny się rozpocząć. Powiedział Król Szwedzki, iż nie uznaje tego artykułu; ale nie masz nikogo, ktoby nie wiedział, że wszystkie umowy między naczelnymi Generałami nie podlegają zatwierdzeniu ich rządow; sama natura rzeczy tego wymaga. Wszystkie więc zwyczaje z cywilizacyi *Europy* wynikające są zniszczonemi, i wojna nabiera charakteru zwyczajnego między barbarzyńcami tylko, skoro słowo Generałow, lub nawet pisma, ich podpisem stwierdzone, nie są świętymi obowiązkami. Jakżeby zezwolono na kapitulacyą obleżonego miasta i zgodzono się na warunki zawieszenia broni z nieprzyjacielem, jeźliby po minieniu niebezpieczeństwa mogli Monarcha powiedzieć, iż tych warunkow nie uznaje? Uwagi te nie mają przystępu do głowy Monarchy czyniącego wszystko bez rady, i niemającego najmniejszego doświadczenia zwyczajow wszy-

skich narodów. — Po zawarciu pokoju z *Rossją* dnia 8go Lipca, ktożby się spodziewał, aby dnia 13go rozpoczynały się nieprzyjacielskie kroki w miejscu tak bliskim wojennego teatru? Chciał Król *Szwedzki*, i hrabci już *Pomeranią*, a *Szwedzi* zapędzeni zostali do *Stralsundu*, który już jest opasany. Wyprawa *Angielska* wysadziła ludzi na wyspie *Rügen*, aby ztamąd widzieli niebezpieczeństwo ich sprzymierzeńca. «

Tenże *Monitor* dodaje:

„Marszałek *Brune* pisze z głównej kwatery w *Demmin* pod dniem 14 Lipca, że *Generalowie Molitor* i *Boudet* przeszli z dywizjami swoimi rzekę *Peene* pod *Damgarten* i *Tribsee*, i stanęli już pod *Stralsundem*, a *General Grandjean* przebył też rzekę pod *Auklam*. Oparli się nieco *Szwedzi*, lecz ich nasi popędzili aż do twierdzy *Stralsundu*, która jest teraz trzymana w zamknięciu. Czekają nasi na artylleryą, która gdy nadejdzie, wypędzą z statego lądu Króla *Pruskiego* od *Anglii*.“ (Tu dopiero kładzie *Monitor* rozkaz dzienny *Marszałka Brune* wydany dnia 10 Lipca w *Szczecinie*, któryśmy już dawniej umieszcili).

Trzech *officerów Moskiewskich* wyznaczonych od *Xięcia Neufchatelskiego* iedzie z *Lunewillu* do *Paryża* dla pomowienia z administracją wojensą o dostarczeniu ubioru iencom *Moskiewskim* będącym w *Francyi* i uzbrojeniu onych.

Dnia 19 Lipca słyszano w *St. Malo* mocne strzelanie w stronie północno-zachodniej tegoż miasta, które rozpoczęło się o 4tej z rana i do w pół do 11tej trwało. Sądzą, iż pochodziło od wyspy *Jersey*.

Król *Wesfaljski* zjechał do tutejszcy *stolicy* dnia 28 p. m.

Xiążę Pruski August, który był iencom w *Francyi*, powraca już do *Berlina*.

Deputacya z Królestwa Włoskiego, złożona z *Ministra wojennego*, *Radcy stanu* i *Patryarchy Weneckiego*, przybędzie tu dla złożenia *Cesarzowi* i *Królowi* hołdu wdzięczności i wierności ludu *Włoskiego* z powodu nadanego *Europie* pokoju od *Jego Cesarzko Królewskiej Mości*.

Dnia 14 przysałego *Października*, iako w rocznicę poddania się *Ulmy* i bitwy pod *Jeną*, będzie uroczystość narodowa, na której znajdować się będzie wielkie wojsko w *deputowanych*, zelanym od wszystkich *korpusów*.

Jeden z *dzienników tutejszych* umieścił *Obiasnienie geograficzne traktatu Tylżyńskiego* w następującym sposobie:

„W *Październiku* ieszcze roku przeszłego wylataliśmy wrażlianie monarchii *Pruskiej*, i okazaliśmy, iak *Elektor Brandeburski* z prostego *wazalla Cesarzow* stał się monarchą przeszło 10ciu milionow *poddanych*. Kraje *Pruskie* po *traktacie indemnizacyi* w roku 1805 doszły do 15,516 mil *kwadratowych* rozległości, a do 9,640,000 *ludności*. W roku 1806 winny byli *Prussy* przyjszni *Francyi* znaczniejsze ieszcze powiększenie się wzięwszy wzajem za *Kliwią*, *Essen*, *Werden*, *Anspach* i *Neufchatel*, *Elektorstwo Hannoverkie*, przez co utraciły 400,000, a dostali 1,000,000 *poddanych*. Oprócz tego oczywistego *zarobku* w 600,000 *ludzi*, posiadanie kraju *Hannoverskiego* dwoiako było dla *Pruss* szacownym, iuz to, że stały się panem uyscia *Elby* i *Wesery*, iuz że przez *nabytek* tego kraju zetknęły się zupełnie ich nowe *nabytki* w *Westfalii* i *Niższej Saxonii*. Posiadanie więc *Hannoweru* doprowadziło *Prussy* do *naywyższego szczytu* chwały, i zapewniło im na *zawsze* miejsce między *pierwszego rzędu* *mocarstwami*; *traktat zaś Tylżyński* przywiódł je do tego właśnie stanu, w iakim byli przed *Fyderykiem Wielkim*.“

» *Terszniejsze kraje Króla Pruskiego* składają się z *Pruss* dawnych, *Śląska* i *Brandenburgii* z *Pomeranią*, która łączy dwie tamte części, tak dalece, że cała ta *massa*, acz lityka się z *łobą*, jest atoli na *dwoch* rozległych *liniach*, tworzących *dwa boki* *trójkąta*, którego *wierzchołkiem* jest *Berlin*. — Część *środkowa*, którąby można nazwać *W. Xięstwem Brandeburskim*, składa się z *następujących prowincyi*: — Część *Xięstwa Magdeburzkiego* na *prawym brzegu Elby*, z 120,000 *mieszkańców*; *Marchia Prignitz* z 79,000 *mieszkańców*; *Marchia średnia* z 555,000 *mieszkańców*; *Marchia Ucker* z 96,000 *mieszkańców*; *Nowa Marchia* z 291,000 *mieszkańców*, i *Pomerania Pruska* z 518,000 *ludności*; co czyni 1,559,400 *dusz*, *mieszkańcych* na 2,913 *milach kwadratowych*, a *zatem Brandenburgia* jest *dwa razy* *większa* co do *rozległości* od *Królestwa Sakskiego*, lecz *mniej* ma *mieszkańców*.“

„*Śląsk* ma *at* *przyk* *ncu* roku 1805, 2,065,435 *dusz* na 2,027 *milach kwadratowych*.“

„*Prussy*, które *przez* *kilkokrotny* *podział*

Polski, miały do 4ch milionow ludności, pozostały teraz trochę więcej niż przy trzeciej części oneyże, bo *Prussy* wschodnie liczą tylko 969,927 mieszkańców; *Prussy* zachodnie nie powróciły w całości do Króla *Pruskiego*, gdyż większa połowa dystryktu *Notteckiego*, czyli departamentu *Bydgoskiego*, wcieloną została do terazniejszey *Polski*. Departament ten liczył 220,960 mieszkańców; aże i cyrkuł *Chełmiński*, oderwany także od *Pruss* zachodnich, równa się co do rozległości pozostałej części Departamentu *Bydgoskiego*, zda się więc, że można odciąć całalummę 220,960 mieszkańców. Trzeba także odciąć *Gdańsk* z terytoryum jego, a w nich 80,000 dusz. — Odciąwszy więc tę ludność z ogólney ludności *Pruss* zachodnich 817,000, iaką miały przed traktatem *Tylżyńskim*, pozostał im tylko teraz 516,090; a zatem *Prussy* wschodnie i zachodnie mają teraz 1,485,967 dusz na 3,083 milach kwadratowych. Biorąc tedy całą terazniejszą Monarchią *Pruską*, ma tylko 5,200,000 mieszkańców na 8,000 mil kwadratowych, co stanowi rzeczywiście połowę tego, czym była Monarchia przed rokiem po wcieleniu do niej *Hannoweru*.“

„Do tej straty w ziemi, łatwo przydać co tracą *Prussy* geograficznie przez brak koncentracji, moralnie przez dyzorganizacyę ich wojska i skarbu, a względnie sąsiedzkich mocarstw, przez powiększenie się onychże, a zmniejszenie monarchii *Pruskiej*.“

„Po wytławieniu obrazu Królestwa *Pruskiego*, iak jest teraz, pomówimy nieco o oderwanych od niego prowincyach na mocy traktatu *Tylżyńskiego*. A najprzod, *Wschodnia Fryzja* z 120,856 mieszkańców; Hrabstwa *Lingen* i *Teklenburg* z 46,000; Hrabstwo *Ravensberg* z 89,940; Xięstwo *Minden* z 70,360; Hrabstwo *Marck* z 137,000, co wszystko leży w *Westfalii*; — Xięstwo *Halberstadt* z 101,000 mieszkańców; część Xięstwa *Magdeburckiego* na lewym brzegu *Elby* z 160,000; część *Pruska* Hrabstwa *Mansfeld* z 27,000; Hrabstwo *Hohenstein* z takąż liczbą mieszkańców, co wszystko leży w *Wyższej i Niższej Saxonii*; — Nakoniec Xięstwo *Bareyńskie* w *Frankonii* z 237,500 mieszkańców. — Dawne te prowincye *Pruskie*, rozrzucone po *Niemczech*, były nader ważnemi, iedne z żyzności ziemi i kopalni, drugie z przemyślu mieszkańców, a wszystkie razem wzięte, z twierdz i pięknych po-

łożeń wojennych. Zawierają zaś w sobie 844 mil kwadratowych, a 1,024,186 mieszkańców. „

„Prowincye świeżo nabyte przez Króla *Pruskiego*, a które traktat *Tylżyński* oddał pod rozporządzenie *Francyi*, są ieszcze znaczniejsze od tamtych; to jest. — Elektorstwo *Hannowerkie* z Xięstwem *Osnabruckim*, ma najwięcej 984,000 mieszkańców na 1,582 milach kwadratowych. Inne straty monarchii *Pruskiej* są te: w *Westfalii*, Xięstwo *Monasterkie* z 127,000 mieszkańców; *Paderborneńskie* z 98,900; opactwa *Herforden*, *Elten* i *Cappenberg* z 10,000; — W *Wyższej i Niższej Saxonii*, Xięstwo *Hildesheim* z 110,000 mieszkańców; kray *Eichsfeld* i przynależności jego z 84,000; *Erfurt* i terytoryum jego z 45,000; opactwo *Kwedlinburskie* z 13,000; miasto *Mülhausen*, *Nordhausen* i *Goslar* z 34,000; ogółem, 528,300 mieszkańców na 528 milach kwadratowych. „

„Zażywszy na karcie położenie tych prowincyi dawniej *Pruskich*, widać, że leżą nad *Elbą*, *Wezerą* i *Ems*, to jest, nad trzema wielkimi handlowemi gościńcami północnych *Niemiec*. — Całkowita powierzchnia tych prowincyi wraz z *Hannowerem*, ma 2,954 mil kwadratowych, a 2,530,486 mieszkańców. „

„Ale traktat *Tylżyński* oddał ieszcze pod rozporządzenie Cesarza *Francuzow* wszystkie kraje sprzymierzeńców *Pruskich* na lewym brzegu *Elby* leżące, iako to: Elektorstwo *Hessenkasselskie* z przynależnościami, mające 447,000 mieszkańców; krsie Xiążęcia *Brunswickiego* z 209,700; Xięstwo *Fuldeńskie* z 90,000, a może i inne małe Xięstwa, których los nie jest nam ieszcze wiadomy z pewnością. A tak cała masa krajow zależących od rozporządzenia *Francyi*, zawiera 3,300,000 mieszkańców; w co się nie liczy *Anspach*, *Kliwia*, *Essen*, *Werden* i *Neufchatel*, bo tych krajow nie utraciły *Prussy*, ale je były zamieniły przed ostatnią wojną. „

„Jadąc z *Saxonii* do *Polski*, napotykamy mały powiat *Kotbus* w *Niższej Luzacyi*, ufstąpiony Królestwu *Saskiemu*; ma on 32,260 mieszkańców na 48 milach kwadratowych; z nim więc ma Królestwo *Saskie* 2,162,260 mieszkańców na 2,071 milach kwadratowych. „

„Lubo nowy kray *Polski* ma tylko tytuł Xięstwa, równa się atoli w ludności Króle-

stwu *Saskiemu*, a połowę przewyższa w rozległości. Składa się zaś z bywszych *Prus Południowych*, (niemal całej *Wielkiej Polski*), gdzie jest 1,419,027 mieszkańców; z części powiatu *Noteckiego* czyli Departamentu *Bydgoskiego* wraz z *Cyrklem Chełmińskim*, które mogą mieć 220,000 ludności; z Departamentu *Płockiego*, który należał do *Prus Nowo-Wschodnich*, z 315,541 mieszkańcami. Co do Departamentu *Białostockiego*, tego większa połowa dołąca się *Rosji*, a reszta do Xięstwa *Warszawskiego* przyłączone. Tak więc ten nowy kraj *Polski* ma nymniej 2,027,567 mieszkańców na 4,300 milach kwadratowych. «

« » Król *Saski* i razem Xiążę *Warszawski* ma teraz 4,200,000 poddanych. Okazaliśmy, że teraznieszczęsna monarchia *Pruska* ma tylko jednym milionem więcej. Gdy zaś zważemy, iż Król *Pruski* zaczynając wojnę podchlebiał sobie, iżliby mu pońda szczęśliwie, przyłączyć z czasem *Saxonię* do swoich krajów, zdziwić się musimy widząc, jak niewiele czasu potrzeba było, ażeby Królestwo przeznaczone na podbicie stało się równym Królestwu do zabóru tamtego dążącemu. «

z Londynu dnia 31 Lipca.

Dnia onegdajszego odebrała wyprawa rozkaz, ażeby się przyposobiła do wyścia pod żagle; iakoż uszaiutrz wspomniana wyprawa złożona z 50 okrętów wypłynęła; znajdujesię na niey blisko 12,000 wojska lądowego. *Admiral Gambier* ma 18 okrętów liniowych, 7 fregat i 12 żalup, z którymi dnia 26 Lipca z *Yarmouth* wypłynął, *admiral Essington* stoi jeszcze z 6 okrętami liniowymi na kotwicy w *Yarmouth*. Zaraz po wyściu wyprawy uchylono *ambargo* włożone na wszystkie okręty w portach *Angielskich*, końcem zaciągnięcia *maytków*, których wzięto 4,000.

Dnia 25go Lipca cała załoga *Dublińska* stanęła pod broń, i mocne patrole chodziły po ulicach; odebrano bowiem wiadomość, iż przez bramę prowadzącą do *Hrabstw Wicklow* i *Mexfort* przechodziło blisko 1000 ludzi podeyrazanych, przebranych po wieśniacku.

Admiral nasz *Berkley*, znajdujący się w północney *Ameryce*, doniósł o bitwie stoczony między okrętem *Angielskim* *Leopard* 74rodziałowym, i fregatą *Amerykańską* nazwilkim *Chesapeake*. Wiadomości ogłoszone w tej mierze, nie zgadzały się ani względ-

dem powodu do wspomnioney bitwy, ani względem icy szczegółów. To tylko pewna, iż dowódca okrętu *Angielskiego* dowiedział się, że na fregacie *Amerykańskiej* znajduję się zbiegowie *Angielscy*, i żądał, aby ich oddano. Czegogdy kapitan fregaty nie chciał uczynić, i nie pozwalał na rewizyę, wysłrzęli *Anglicy* z dwóch rzędów dział, po czym wspomniony kapitan się poddał, lecz nie chciał przytłać, ażeby tę fregatę za prawę zdobyć uznano; iakoż odebrano tylko zbiegow, a fregacie pozwolono powrócić do portu *Hampton*. Wzmiankowana fregata miała 3ch ludzi zabitych, a 18 rannych. Kongres *Amerykański* oddalił owego kapitana fregaty, i roztrząszenie tej sprawy polecił *Komissey*; lecz wypadek ten oburzył lud przeciw *Anglikom*. I tak pospolitwo w *Norfolk* spaliło 200 próżnych baryt, należących do fregaty *Angielskiej* *Melampus*, i dopuściło się innych podobnych czynów. Spodziewamy się iestnąć, iż to zdarzenie będzie po przyjaciellku zatłwione, ile że *Pan Canning* sekretarz stanu, i *Pan Monroe*, *Posel Amerykański* ułożyli się, ażeby tę okoliczność iak naysię isley i bezstronnie roztrząsnięto, i ażeby pokrzywdzona strona zupełne zaspokojenie otrzymała.

Lord Collingwood donosi w ostatnim swoim liście, iż *Cesarz Marokański* chce flotę *Angielską* na morzu śródziemnym opatrzyć w świeżę żywność, byleby mu za to potrzeb morskich do uzbroienia okrętów jego dostawiono.

Dey Algierski prowadzi zaciętą wojnę z *Dejem Tunetańskim*; w końcu miesiąca *Maja* zasła krwawa bitwa, nieszczęśliwa dla *Tunetańczyków*, których stolica iest teraz zagrożoną.

Ludzie z fregaty *Urania* okrzyżyli kapitana swojego o *thorzółstwo*, gdyż koło mocniejszej fregaty *Francuzskiej* przepłynął, i z pomieszaniem wydawał rozkazy. Wspomniony kapitan został uchylony, pomimo zaświadczenia chirurga, iż był na ow czas chorym.

W *Parlamencie* naradzano się szczególniej nad planem względem obrony kraju, podanym przez *Lorda Castlereagh*, lecz nic jeszcze w tej mierze nie postanowiono.

Dnia 28go Lipca *Lord H. Wkesbury* przyniósł do Izby wyższej, a *Pan Canning* do Izby niższej, dwa *poselstwa* Król wkła. W pierwszym doniesiono o zawarciu traktatu ze *Szwecyą* względem *posiłków*, i że dla *Prus*

dano 100,000 funtów szterlingów i broni za 200,000 funtów szterlingów. — Dodatkowo Pan Canning, iż wspomniany traktat ze Szwecyą zaraz po wymianie ratyfikacji będzie podany Parlamentowi; iż na mocy tegoż traktatu nie tylko Anglia zapłaci 14,000 wojska przeznaczonego do obrony *Sralsundu* i *Pomeranii*, lecz nawet przyjmie jeszcze na swój żołd 4,000 ludzi. Z Kołem *Pruskim* zawarto także traktat względem posilków, a to pod warunkami, lecz nieszczęśliwy wypadek wojny na italskim lądzie nie pozwolił go przywieść zupełnie do skutku. Wzmiankowaną tylko sumę pieniędzy i potrzeby wojenne za powyższą cenę, otrzymały *Prussy* od *Anglii*. — W drugim Pusellwie zaleca Król, ażeby go wsparto pieniędzmi, tak, jak bywa zwyczajnie przed odroczeniem Parlamentu.

Przed kilku dniami podano Parlamentowi traktat pokoju i przyjaźni, zawarty w *Membu* dnia 28 Stycznia 1807 między *Wielką Brytanią* i *Prussami* przez *Lorda Hutchinsona*, i *Pruskiego Generał-Majora Zastrowa*, *Konsyliarza Hanu*. Wspomniany traktat składa się z 7 artykułów, których treść jest następująca: — 1) Pełny pokój i przyjaźń panować będzie między układającymi się *Mocarstwami*. — 2) Zwady pomiędzy obydwoh dworów iest zwołane, się ze strony *Pruss* wszelkich praw i pretensyi do *Hannoweru*; jeżeliby Król *Pruski* objął zowu ten kraj, uczyni to imieniem Króla *Wielkiej Brytanii*. — 3) Poddani Króla *Pruskiego* odzyskają wolność żegluga i handlu, tak jak było przed zamknięciem *Smy*, *Wesery* i *Elby* dla bandery *Angielskiej*. — 4) Wszystkie zatrzymane okręty *Pruskie* będą uwolnione. — 5) Ludzie z tychże okrętów zostają także wypuszczeni na wolność, i mogą powrócić do domu. — 6) Król *Pruski* przyrzeka, iż niepozwoli, ażeby żadne obce mocarstwo tamowało wolną żeglugę poddanych *Angielskich* w portach kraju jego. — 7) Obydwie układające się strony upraszają będą *Imperatora Rosyjskiego*, ażeby zrzeczenie się ze strony *Pruss* wszelkich praw do *Hannoweru* gwarantował. — 8) Wszystkie inne punkta mają być do dalszego przyjacielskiego układu zwołane.

Wiadomości ze stałego lądu pomieszały piękne plany wypraw *Ministrów* naszych. Rząd tutejszy iest jak *Herkules* na rozstajnej drodze między potęgą i zgubą. Szemra-

nie ludu iest coraz głośniejszym. Nie tylko pisma opozycyjne okazują wzgardę swoją *Ministrom* za ich nieprzezorność, lecz nawet pisma *Ministryalne* nie mogą uciąć nadto widocznego kłopotu swojego, i kazidło, które dobrodzieiom swoim pałą, nosi cechę nieiskiego wtydu, czego dawniej w nich nie można było dostrzec. — Rada odprawiona dnia 25 b. m. nie była wzorem mądrości i spokojnej rozważki; była owszem bardzo burzliwą. Sama nawet wspomniana rada zaczyna powątpiewać o pomyślnym skutku wyprawy. Król miał okazać widocznie niespokojność swoją, i lud oddać większą pochwałę tej otwartości *Monarchy* swojego, aniżeli fałszywym i zwodniczym mądractwom *Ministrów* jego, którzy teraz często mówią: *Ktożby się tego spodziewał? Ktoż mógł przewidzieć takowy skutek, takie wypadki, takie zmiany w politycznym systemacie Europy?* W tych to słowach chcą znaleźć usprawiedliwienie swoje... *Nellety!* *Minister*, którego niespodziewane wypadki zadumiały, i który przez to zadumienie chce być mądrym, urodził się na nieszczęście kraju swojego. Doświadczenie uczyni go mądrszym, lecz naród stanie się nieszczęśliwszym. Nigdy jeszcze nie miała *Anglia* niezdatniejszych ludzi przy *Stryze* Rządu, jak teraz, gdy iey niebezpieczne kłękli zagrażają. Złazię się, iż ręka *Opatrności* chce ukarać *Anglię*, i że przebrała się miara politycznych zbrodni, ucisku ludu, i zgwałcenia praw narodów. Bezsilność złąknie się sama siebie, i pomimowolnie odda w lepsze ręce *Stry* Rządu, który na nieszczęście *Anglii* poważyla się piałować. Powszechnym prawie iest zdaniem w *Itolicy* *Królestwa Wielkiej Brytanii*, iż *Anglia* sama jedna nie zdola oprzeć się zwyciężkiemu *Mocarstwu*, i że jedynie w pokoju ocalenie swoje znaleźć może. Przekonanie to przeszło i do członków Parlamentu, i trzeba się spodziewać ważnych obrad. Jeżeli zaś niektóre pisma *Ministryalne* mówią jeszcze o wielkich zamachach przeciwko *statemu lądowi*, i z milczącą miną głoszą: *Wkrótce będziemy mogli donieść bardzo ważne wiadomości*, należy to uważać za konwulsyę władzy *Ministryalnej*, bliżkiej zgonu swojego. Przyzwolają iest rzeczą, ażeby ludzie, którzy na scenie fałszu popierają, z fałszem także odeszli.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 18^{go} SIERPNIĄ ROKU 1807 we WTOREK.

Dzień 15ty tego miesiąca będący dniem imienia NAPOLEONA Cesarza i Króla obchodzono w stolicy tuteyszej z iak naywiększą wspaniałością i powagą. W wigilią o w pół do 8mej wieczorem zapowiedział tę uroczystość huk dział na fortyfikacyach *Pragskich*, które gdy umilkły, wiszące już nad *Warszawą* chmury, zaczęły wydawać swoy huk naturalny, ale straszny i całą noc trwający, tak dalece, iż lękano się już o dzień następujący, aby niepogoda nie przeskodziła wspaniałości obchodu tego. Lecz nie; folkot ten górny i rzęsiły deszcz z nim połączony, posłużył owszem do ochłodzenia powietrza zbeciódniowym upałem rozpalonego, a ztym do uczynienia dnia przyjemniejszym dla mieszkańców myślących go strawić na obchodzie uroczystości. Nazajutrz, 15go, odezwały się znowu działa na *Pradze* o 4tej godzinie, których huk rozpędził resztę chmur huczących, słońce weszło w zupełney swojej świetności, i mieliśmy iak nayśliczniejszy dzień cały. Po 6tej, zaczęły wyruszać z stanowisk swoich różne gatunki wojska *Polskiego*, z dywizyi Xięcia Ministra wojny, mające asystować obchodowi, a przed tą stągnęły na wyznaczonych sobie miejscach, to jest, Gwardya narodowa w ogrodzie pałacu Rządowego, regimanta piechoty liniowej w ogrodzie *Saskim*, a artyllerya i dwa regimanta jazdy na dziedzińcu *Saskim*. Obeyrzane od Xięcia Ministra, ruszyły ku kościołowi Świętego *Krzyża*, gdzie miała być msza i *Te Deum*. Tym czasem Kommissarze Rządzący zebrałi się w pałacu Rządowym. Przed totą wyiechali w poiażdżach z pałacu do kościoła, nayprzed JW. *Małachowski*, Prezes Kommissyi w łeści konnym poieżdżie, a po bokach jego officerowie, za nim zaś inni Kommissarze, Ministrowie i członki

władz publicznych. Przy wyieżdżie z pałacu, czynił im honory wojskowe JO. Xiąże Minister wojny, otoczony Generalami *Polskimi*, głównym swoim sztabem, i licznym orszakiem officerow. Poprzedzał członki rządowe oddział konney gwardyi *Polsko Cesarzkiej* prowadzony od swojego Pułkownika JW. *Wincentego Krasinńskiego*; za tym oddziałem szła kompania grenadyerow gwardyi narodowej z muzyką, prowadzona także od swojego Pułkownika JW. *Alexandra Potockiego*, a za poiażdżami, drugi oddział gwardyi Cesarzkiej, za tą zaś oddział gwardyi narodowej. Gdy w takim porządku iechali Kommissarze Rządzący, wojska *Polskie* rozstawione wzdłuż *Krakowskiego Przedmieścia* od posągu *Zygmunta* aż po za kościół *Sto Krzyży* czyniło im należne honory. Rozstawione zaś było, iak następuje: Nayprzed stali grenadyerowie konni pod dowództwem Majora *Prebendowskiego*, a obok w linii pułk konny *Kwasniewskiego* i huzary *Polskie*, we dwa szereg, począwszy od posągu *Zygmunta* aż do domu pocitowego; daley stala gwardya narodowa *Warszawska*, po tej, Regimenta piechoty. Gwardya *Polsko Cesarzka* odprowadziwszy członki Rządowe do drzwi kościelnych, stanęła pomiędzy gwardyą Narodową. W kościele zaś, od wielkiego Ołtarza aż do Prezbiterium, stał w sztyku oddział gwardyi Cesarzkiej, a od prezbiterium ku wielkim drzwiom oddział gwardyi narodowej. Gdy członki Rządowe i władz publicznych, tudzież JW. Gubernator *Gouvion* z kilku Generalami *Francuzkiemi*, przeznaczone miejsca zasiedli, wyszła msza, miana przy odgłosie dobranej muzyki biskupim obrzędkiem przez JW. *JX. Biskupa Albertrando*, a po tej zaśpiewał *Te Deum*. Tu za danym znakiem od Xięcia Ministra woj-

ny, odezwały się działa w bliskości kościoła będące, a za niemi, działa na fortyfikacyach *Pragskich*, i teyże chwili stojące wojsko na ulicy wykrzyknęło kilkokrotnie *Niech żyje Cesarz!* Po krótkim *Te Deum*, Kommissya Rządząca udała się do pałacu *Saskiego*, z którego okien przypatrywała się ciągnącemu wojsku przez dziedziniec *Saski* na koniki targ, w obecności Xiążęcia Ministra wojennego, w takim porządku: najprzód oddział gwardyi konney Polko-Cesarzkiej, za nim dwa regimenty jazdy 1go Legionu *Polskiego*, za niemi oddział Huzarów *Polskich*, potem gwardya narodowa, daley regimenty piesze 1go Legionu *Polskiego*, to jest, 1szy i 2gi, za niemi oddział artylleryi tegoż Legionu, a za artylleryą drugie dwa regimenty piesze 3ci i 4ty. Gdy to wojsko nadchodziło naprzeciw okien, w których stali Kommissarze Rządzący, każdy cug jazdy i każdy pluton piechoty wykrzykiwał *Niech żyje Cesarz!* — Około godziny 6tej nastąpił wielki obiad u Xiążęcia Ministra wojny, dla Generałow i officerow tak *Polskich* jak *Francuzkich*, pod czas którego zagał Xiąże *Gospodarz* toast za zdrowie *Najjaśniejszego Cesarza Francuzow*, i w tym momencie odezwały się działa. Po tym toastie, spełniane były następujące: *Króla Saskiego*. — *Wojska Francuzkiego*. — *Narodu Polskiego*. — *Xiążęcia Gospodarza*. — Wieczorem o 8mej były na teatrze widowiska *Polskie* i *Francuzkie* bezpłatne. W tymże czasie zebrało się towarzystwo znakomitych osob obojey płci u JW. Prezesa Kommissyi Rządzącej, i bawiło do 11tej godziny, o której poiechali wszyscy na oglądanie powszechney całego *Miasta* illuminacyi, która też całą publiczność przez całą noc zabawiła. Z gmachow stolicy tuteyszey najsuciey i najgultowniey oświecony był światłem lampowym Pałac Rządowy, w którego środkowym od przodu oknie iściał transparent wyobrażający *NAPOLEONA* w płaszczu Cesarzkim; powtórę, główny *Ratusz* *Miasta*, nad którego bramą wznosiła się iściała piramida, na tey wierzchołku słońce, a w środku jego cyfra Cesarzka. Przed pałacem odbywała się czasami orkiestra. — Kosztem Gwardyi Polko-Cesarzkiej oświecona była brama przy koszarach dawniey *Mirowskich*, gdzie też gwardya stoi. Tamże był transparent wyobrażający Cesarza siedzącego na koniu i otoczonego tąż gwardyą, a napis był:

Spes nobis magna subit cum te mitissime Caesar.

Obok bramy z iedney i drugiej strony ustawione były dwa bilramy w kształcie półokregu; na iednym napis, *Vive notre Souverain!* na drugim, *Vive l'Empereur NAPOLEON*, które to napisy w ten czas tylko czytelae były, gdy młyki, i takich zwyczajnie przy feierwerkach używają, zapalono. Publiczność zgromadzająca się dzieląc radość wraz z Gardystami, powtarzała często *Niech żyje NAPOLEON!*

Z pomiędzy transparentow jaśniejących przed różnemi domami, godzienopisania piękny transparent przed domem JPana *Skalskiego* Aptekarza, wynalazku JPana *Plesza*.

Na wielkim postumencie, mającym na sobie poniżej umieszczony napis łaciński, wydane były następujące wyobrażenia. W pośrodku był mniejszy postument laurem uwieńczony, na nim popiersie *NAPOLEONA*, a spodem napis

NAPOLEONI AETernitas troni.

Po prawey stronie tego postumentu kłęcząca osoba w szyszaku, wyobrażająca *Polkę*, z rozszką oliwną w prawey ręce, a lewą wkazującą ku popiersiowi; przy iey nogach tarcza z orłem *Polskim*, chorągiew, pęk znak iedności, armatura i czapka kawalerji narodowej. Po lewey stronie *Minerwa* wyobrażająca *Francyą*, a trzymającą w iedney ręce tarczę z orłem *Francuzkim*, nad którym napis

Pars bona Caeli Dona

w drugiej zaś ręce miecz w zamachu, odpędzający zawiślnych. U samego wierzchu nad popiersiem, Opatrzność zsyłająca *NAPOLEONA*, a niżej *Fama* ogłaszająca jego czyny i wielkość.

Wzmiankowany wyżej napis na wielkim postumencie transparentu był następujący: *Fraudibus Fulmen, Gentibus Lumen, Quod suum est reddit, Invasores perdit. Caelum emisit, et Terra risit.*

Terris Pax, Doctrinis Fax.

W Niedzielę przed wieczorem ziechał do tuteyszey stolicy JW. Marszałek *Davoust*, dowódzca wojska stojącego w kraju naszym, i stanął w domu dawniey *Tepperowskim* na *Miodowej* ulicy. Pośłał mu zarz Xiąże *Minister* wojenny na straż honorową oddział grenadyerow z dwoma officerami i chorągwią. Wkrótce po przyjeździe, odwiedził JW. Marszałek JW. Prezesa Kommissyi Rządzącej w

towarzystwie 13 Generałów i wyższych oficerów, i bawił u tego naczelnika tymczasowego Rządu *Polskiego* pół godziny.

Dnia wczorayszego z rana przyciągnął tu 13ty regiment piechoty *Francuzkiej* z korpusu JW. Marszałka *Davoust*, i tak codziennie przez 6 dni nadciągając będzie po jednym regimentem.

Dziś JW. Marszałek *Davoust* będzie oglądał gwardyą *Polsko-Cesarzką*.

Rozeszła się wczoray wiadomość, że wojskowa flotta *Angielska* przeszła *Sund*, tudzież, iż *Anglia* wypowiedziała wojnę *Zjednoczonym Stanom Ameryki*.

Dnia 14 t. m. było w południe w cieniu ciepła stopni - - - - 24½
15 - - - - - 22
16 - - - - - 20
17 - - - - - 18 *Magier*.

Od brzegów *Menu* dnia 1 *Sierpnia*.

Xiąże *Pryms*, który dnia 30go zeszłego miesiąca wyjechał z *Frankfortu* do *Aszaffenburga*, uda się dnia 5go b. m. w drogę do *Paryża*.

Spodziewają się w *Frankforcie* przybycia Wielkiego Xiążęcia *Rossyjskiego Konstantyna*, który jedzie do *Paryża*.

Zapewniają, iż wojsko *Rossyjskie* połączy się z *Persami*, i uderzy wspólnie na posiadłości *Angielskie* w *Indiach Wschodnich*, gdy tym czasem flotta *Rossyjska* wraz z *Turecką* wypędzi *Anglików* z *Sroczziemnego morza*.

z *Wiednia* dnia 2 *Sierpnia*.

Hrabia *Dietrichstein* wyjechał w tych dniach z ważnymi zleceniami do *Drezna*.

z *Petersburga* dnia 18 *Lipca*.

Dnia 16go b. m. wieczorem przybył Imperator Jmć *Alexander* do tatarskiej Katedry. W wigilię przyjazdu jego huk dział ogłosił uroczystość z powodu ukończonej wojny. Obydwie Imperatorowe z Wielkimi Xiążętami i Wielkimi Xiążniczkami, udały się w paradnych pojazdach z całym dworem do kościoła katedralnego, gdzie się nabożeństwo odprawiło, a potem 101 razy z dział wystrzelono. Powróciła potem cała parada do pałacu *Tauryckiego*. Wieczorem oświetlono miasto.

Dnia wczorayszego odprawiło się znowu nabożeństwo z przyczyny powrotu ukochanego naszego Monarchy, który wraz z obydwoma Imperatorowemi, Wielkimi Xiążę-

tami i Wielkimi Xiążniczkami udał się o godzinie 11tej z rana do kościoła Katedralnego, gdzie się wielcy urzędnicy Państwa znajdowali. Gdy Imperator powracał, witał go lud radosnymi okrzykami. Wieczorem oświetlono gultownie miasto.

Generał *Sergei Kosmitsch Wesmitinow*, Minister potęgi lądowej, naczelny dowódca wojska w *Petersburgu*, odebrał od Imperatora Jmci następujący dekret, datowany w *Tu rogen* dnia 28go Czerwca roku bieżącego.

„Zacięta i krwawa wojna między *Rossyją* i *Francyją*, w której każdy krok, każde przedsięwzięcie było oznaczone niewzruszonym męstwem wojska naszego, ukończyła się chwałą Boga, przez traktat zawarty dnia 27 b. m. (V. S.) Dobroczyzna spokojność została przywróconą; całość i bezpieczeństwo granic *Rossyjskich*, nowym nabytkiem zapewnione, co *Rossya* winna szczególnie heroicznym dziełom, niezmordowanym usiłowaniom i gorliwości, z jaką mężni i jej synowie przeciw wszelkiej nędzy, a nawet przeciwko śmierci bez trwogi walczyli. Polpieszam z uwiadomieniem W Pana o tym szczęśliwym wypadku, abyś go powłaecznie ogłosił. Zostań na zawsze przychylnym.

(podpisano) *Alexander*.

Jeszcze dnia 14go b. m. przybył tu Xiąże *Dolgoruki* z urzędową wiadomością o zawarciu pokoju z *Francyją*.

Generał *Tatitszeff*, naczelny dowódca milicyi pierwszego okręgu, otrzymał order Świętego *Jędrzeja*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Król *Westfalski* obeymie uroczyste Rząd 1go Września, a do tego czasu wszystko pozostało w teraźniejszym stanie.

Wszystkie warowne miasta *Hollenderskie* nad rzeką *Moza* aż do jej ujścia mają być odstąpione dla *Francyji*, a za to *Hollandya* otrzyma nadgodę w *Westfalii*.

Listy z *Monachium* donoszą, iż Cesarz *NAPOLEON* podarował Xiąstwo *Bayreutskie* Królewicowi *Bawarskiemu*.

Liczba miast *Anzatyckich* ma być powiększona do 17; otrzymsią one w *Paryżu* nowe swoje polityczne urządzenie.

W Imieniu Komisji Rządzącej, Deputyca moratoryjna Departamentu *Warszawskiego*; Uwiadomia Wierzycieli Staroza-

konnego Szymona Abraama z Łowicza jako to: Neugebauer z Ostrowy, Moyżesza z Ostrowy, Kuno z Bojanowa, czyli Zurawskiego Celsyonaryusza Braun z Rawicza, Szepkie z Bojanowa, Manessa z Bojanowa, Jerochim z Strykowa, Hirscha z Zychlina, Jakuba z Sochaczewa czyli iego Celsyonaryusza Pana Szumrańskiego w Łowiczu, Leyzera z Zegrza, Juda Nassyn z Strykowa, Suchera z Rawy, Abraama z Wyszczoda, czyli Saula z Sochaczewa, Stempla Kupca z Zdunow, Leszera Flatau i Jozefa Hirsch, Szernizza Kupca z Bojanowa, iż tenże Starozakonny Szymon Abramowicz z Łowicza zgłosił się do Deputacyi Moratoryiney Departamentu Warszawskiego, w celu upoważnienia się do Moratoryum, ażeby rzeczeni Wierzyciele na terminie to jest 22 miesiąca i roku bieżących przed tą Deputacyą stawili się, i wniesienia swe, jeżeli jako we przeciwko żądaniu Szymona Abramowicza mają, podali, i one na tymże terminie usprawiedliwili. — Działo się w Warszawie w Pałacu Rządowym dnia 10 miesiąca Sierpnia roku 1807. Lalewicz, Przewodzący.

Magistracyi Miasta Stołecznego Warszawy nadstawy łobozit gończy od Magistratu Miasta Kalissa w dniu 13 miesiąca i roku bieżących do siebie doszły, w całkowitej treści do wiadomości publicznej podaje:

List Gończy.

W nocy z 30 na 31 zeszłego Miesiąca Lipca, ukradziono w Smiłowia JO. Xiężnie Czertwertynkię przez włamanie się do Skarbcu niżej opisane frabra flołowe, to jest: Wazy dwie, Półmilkow Łeść, Błatow dwa, Salaterki cztery, Waszkę małą jedną, Talarzy dwanaście, Rądlki dwa, Monazyki dwa, Sabaśnikow i Lichtarzy do nich dwa, Lichtarzy cztery, Miedoięć z nalewką jedną, Stuciec złoty jeden, Nożow trzydziści, Grabek dwadzieścia, Lichtarzy od gotowalni dwa, Lichtarzy podróżnych dwa, Tace od kawy wielką jedną, Tace od wina jedną, Jmbryk od kawy jeden, Jmbryk od mleka jeden, Pudełek do gotowalni cztery, Łyżek do zupy dwie, Łyżek do potraw rozdawania dwie, Solniczki z łyżeczkami cztery, Cukierniczkę jedną, Durs łaczek jeden, Łyżeczek od kawy dwanaście, Łyżeczek starych siedm, Łyżek do jedzenia dwadzieścia i cztery. Wszystkie te srebra pod signaturą A. T. S.

Z wyprowadzonych inkwizycyow w Magistracie Miasta Kalissa okazało się, iż ta kradzież przez niżej opisaną osobę popełnioną została.

1) Franciszka Lipińskiego, uazwanego Sobestyan czyli Sobus z Miasta Szrody rodem lat około 25, wzrostu niskiego, wysmukłego, twarzy okrągławy gładkiej, włosów czarno-brunatnych, oczow brunatnych. Który to Franciszek Lipiński był w ubiorze następującym: miał Surdut po Francuzku zrobiony, koloru pieprzowego, i takowe Spodnie.

2) Katarzynę Jarnembicką, która się żoną wyżej opisanego Sobusia mianuje, wieku lat około 26, wzrostu

średniego wysmukłego, oczow czarnych, włosów brudnoczarnych. Ma na łobie Kułzaykę białą z łalakiem niebielko-zielonym, i nadto, Szlafrok czerwony w drobne kropki.

Upraszają się przeto wszystkie Magistraty w Miastach, Izby Wykonawcze i Dominy, oraz każdy z osob w szczególności o pilne na te osoby i skradzione frabra uwagowanie, i za powziętym śledem o osobach, przytrzymanych, do najbliższej Magistratury, w celu zabezpieczenia ich osob i rzeczy skradzionych doniesienie, a to w zamiarze transportowania wyżej opisanych złodzieiow pod pewną strażą za nadgródzeniem kosztow i przewoźną rekompensą do Magistratu Miasta Kalissa. — w Kaliszu dnia 20 Sierpnia 1807 R. Magistrat Miasta Kalissa. —

Andr. Beberi, — Arkuszowski

Zgodno z oryginałem. w Warszawie dnia 16go Miesiąca Sierpnia 1807.

Swiadczą. Jan Kanty Kozłowski Mag. Pol. M. W. Sek:

DONIESIENIA.

Cztery konie maści bułaney mają bydź urzędownie na dniu 21szym miesiąca i roku bieżących na Konikim targu, więcej dać temu za gotową nasychniały w momencie grubej białej maścię sapłatą sprzedane. O czym publiczność niniejszym awiadomia się.

Dwa konie zginęły w nocy z dnia 15go na 16ty na ulicy Gwardyackiej w Żoliborzu, ieden iasno kasztanowaty mierzły ftepak wypały, iedny koń, 6ioletai, mający na lewym udzie znak wypieczony. Drugi gniudy wosowy osadniony stary, toby mógł mieć lub powziąć wiadomość o tych koniach, ma się udać do JPana Pełkalliego Intendenta Cyrkulu 4go, a oprócz wdzięczności przyzwoitą odbierze nagrodę. Dnia 16 Sierpnia.

W. Łobodzki Kapitan Legionu Igo.

Niżej podpisany Krawiec damski, uwiadomia Przeświatość Publiczną iż mieszka na ulicy Długiej pod Nrem 543. w Hucie Paryżkim, i trzymając Journal des Dames, a szczególnie Paryżki, rekomenduje tę Publiczności, zaręczając w dostawianiu roboty. Lichtstein.

Wawrzyniec Ogrodziński, mieniący się rodem z Warszawy i tak sam zeznał, że Rodzice jego w służbie ogrodniczej zostają niedaleko miasteczka Groycza, oddalonego o 5 mil od Warszawy, do których przed dwoma tygodniami za pozwoleniem mym izdał, — służąc u niego lat cztery bez żadney poszlaki z jego sprawowania się, mając oraz szwędźczenie poprzedniczey służby jak najlepsze, na dniu 16tym b. m. bez żadney do tego przyczyny w samo południe, odbił gwałtownie szkatułkę, i zabrawszy z tej Talarow Pruskich Łatuk 60. tudzież ruchomości niektóre a bielizny, liberyą nie wyłużoną etc. u niego. — Tenże jest wzrostu miernio-wysokiego, delikatney komplexy, lat 22 mający, tali szcuplej, twarzy podługney, włosy strzyżone czarne, takież brwi i oczu pod lewym okiem ma niewielką bliznę na lewy lub prawey ręce mający brodawki. Mowę ma delikatną i nieco spleśniałą. W czasie gdy u niego, ubior miał następujący. Surdut sukieny koloru gliniastego przehodzony, kamizelkę jikową białą, spodnie sukienne granatowe, kapelusż okrągły z wierzchu splemiony, buty z zasuwkami satyl. m. Uwiadomiac Publiczność o powyżey wymienionym hultaju, upraszam oraz, iż gdyby gdzie poznany i przytrzymanym został, by mógł bydź odełtanym do domu Pana Mitkiewicza na Ulicy Bederskiej pod Numerem 2689. przyrzekając nie tylko winną wdzięczność, lecz wynagrodzenie expensy łożoney, a przyzwoitą nagrodą.